

Już jutro zespół Giallorossich zmierzy się z Viktorią Pilzno, w meczu inauguracyjnym występy w rozgrywkach Ligi Europy. Przed spotkaniem wywiadu dla AS Roma Match Program udzielił Bruno Peres.

Co wydarzyło się w niedzielę na Olimpico?

- To był trudny mecz, ale zmieniliśmy ducha po pierwszej połowie i graliśmy tak jak potrafimy, przenosząc szczególnie wyżej akcje. Poszło dobrze.

Losy meczu zmieniły się po wejściu Dzeko i Tottiego?

- Tak, to prawda. Z Tottim na boisku wszystko jest inne, jest legendą. Zawsze robi różnice, ważne, że go mamy.

Nadchodzi mecz Ligi Europy, jak do niego podejście?

- Musimy grać jak w drugiej połowie. Wiemy, że to ważny i trudny mecz. Potrzebny jest taki duch walki jak w drugiej połowie meczu z Sampą, aby wygrać spotkanie.

Jak oceniasz grupę, w której znalazła się Roma?

- Trudna grupa: wydaje się łatwa, ale taka nie jest. Na boisku wszystko wygląda inaczej. Trzeba grać dobrze, aby wygrywać mecze. Myślę, że posiadamy środki, aby móc zagrać dobrą fazę grupową i zająć do samego końca.

Jak wygląda twój pierwszy okres w Romie?

- Przybycie do stolicy Włoch było dla mnie bardzo ekscytujące. Jestem bardzo szczęśliwy z bycia tutaj, Roma jest bardzo mocnym zespołem i teraz czekam tylko na dobrą grę w tych barwach.

Droga była od razu pod górkę: jak przezwyciężyć porażki?

- Ciężko pracując, starać się poprawić tam, gdzie popełniliśmy błędy. Wraz z zaangażowaniem odnajduje się z powrotem przekonanie, że jest się mocnym.

Jak ważna jest wiara we własne umiejętności?

- Bardzo ważna, jesteśmy świadomi naszej siły. Odpadnięcie z Porto było przykre, ale jesteśmy przekonani, że możemy się dobrze spisać i osiągnąć nasze cele.

Jakie są cele Romy?

- Roma jest mocnym zespołem, musi starać się walczyć o mistrzostwo, o bycie zawsze na pierwszych pozycjach w tabeli. O tym myślimy ja i moi koledzy. Jesteśmy pewni, że tego dokonamy.

W ostatnich dwóch sezonach byłeś obrońcą, który zdobył najwięcej goli, zaliczył najwięcej asyst i dryblingów. Co się zmieniło w tym roku?

- Tak, w ostatnich sezonach byłem mocno zaangażowany w fazę ofensywną gry, to był mój silny punkt. Myślę jednak, że mogę stać się świetny również w fazie defensywnej.

Grałeś zarówno na prawej jak i lewej stronie, w obronie z trójką i czwórką,

co się dla ciebie zmienia?

- Niewiele, przez dwa lata grałem w piątce obrońców, wcześniej w czwórce, zatem nie ma dużej różnicy. Prawa i lewa strona to to samo, to jedynie kwestia przyzwyczajenia.

Jakie wskazówki dostałeś od Spallettiego?

- Jak mówiłem wcześniej, bardzo naciska na fazę defensywną, muszę poprawić ten aspekt gry. Muszę zobaczyć czego chce ode mnie trener. Staram się jak najszybciej do tego przyzwyczać. W ten sposób mogę stać się lepszy...

Z kim jesteś najbliżej związany?

- Na początku rzecz jasna z Brazylijczykami, Emesonem, Gersonem, Alissonem i Jesusem, dalej po trosze ze wszystkimi. Do osiągnięcia pewnych celów potrzebna jest zjednoczona grupa.

Kto z pozostałych zrobił na tobie największe wrażenie?

- Jest tu wielu mocnych graczy, z różnymi walorami. Oczywiście moim bohaterem był zawsze Francesco Totti. On i De Rossi są dla mnie inni.

Wielkim rywalem jest dla ciebie nadal Juventus, wcześniej w Torino, dziś w Romie?

- Tak, myślę, że będzie tak przez całe życie. To wielki rywal i musimy grać przeciwko nim dobrze.

Wielu Brazylijczyków nosiło barwy Romy, jest ktoś, z kim związałeś się w szczególności?

- Maicon i Cafu, dwójka Brazylijczyków, która grała na tej samej pozycji. Jesteśmy przyjaciółmi poza boiskiem. Roma była zawsze trochę brazylijska w swojej historii, zatem jestem szczęśliwy, że mogę kontynuować tą historię.

Przed pożegnaniem: masz przekaz dla kibiców Giallorossich?

- Cieszę się z noszenia tych barw i jak już powiedziałem, chcę dobrze się spisać. Razem z moimi kolegami chcę doprowadzić Romę do miejsca, na które zasługuje, miejsca, którego kibice oczekują od dawna.

Autor: abruzzo